Nr. 197. w Wtorek dnia 24. Sierpnia 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

Telegraficzne wiadomości.

Petersburg, 22. Sierpnia. — Najj. cesarz i cesarzowa wyjechali w podróż przez państwo, na Twer, Moskwę do Warszawy.

Marsylia, 19. Sierpnia. — Poczta indyjska przybyła z wiadomościami lubo nie nowemi, ale dosyć smutnemi. Wojenne działania ustały z powodu pory roku i niedostatecznéj liczby wojska angielskiego. Powstańcy szerzą się na południu i czynią wielkie spustoszenia. Prowincya Behar cała w powstaniu. W Oudzie powstańcy znów się organizują. Naczelny wódz ciągle siedzi w Allahabadzie przy jeneralnym gubernatorze Canningu. Śmiertelność jest niezmierna. Zaniedbana jest służba około chorych dla braku lekarzy. Wojsko narzeka głośno. Co dzień podaje się wiele oficerów do dymisyi.

Paryż, 22. Sierpnia. — Dzisiejszy Monitor zamieszcza notę w któréj powiedziano, że kwestya względem ujść dunajowych dotąd jeszcze nie rozwiązana, i akt żeglugi na Dunaju przez konferencyą nie potwierdzony; ale że chodzi tylko o materyalne trudności, przeto dzieło paryskiego traktatu pokojowego może być uważane za ukończone.

Tenże dziennik donosi, że cesarz i cesarzowa przybyli wczoraj wieczorem do St. Cloud.

Londyn, 23. Sierpnia. — Dzisiejszy Morning Post donosi, że książe Małachowy zaślubi bliską krewną cesarzowéj francuskiéj.

Dzisiejszy Times domaga się, ażeby mocarstwa zachodnie powściągnęły sułtana tureckiego w robieniu długów.

Parowiec Jura przybił z Nowego Jorku z 151,106 dolarami w gotowiźnie i wiadomościami dochodzącemi do dnia 10. b. m. Według nich w obrotach papierowych mały ruch, kurs na Londyn 109¾, bawełna 12⅝, a o pszenicę dopytywano się.

Berlin, 24. Sierpnia. — Najj. Pan raczył nadać nadkontrolerowi Buschowi w Laucha, powiecie kwerfurckim, order orła czerwonego 4téj klasy, tudzież byłemu leśniczemu Schwadke w Kuhlbanku i posługaczowi Ostermanowi w wojskowéj ministeryalnéj komisyi budowniczéj w Berlinie, powszechną oznakę honorową; a zamianować asesora Blacka prokuratorem przy sądzie powiatowym w Kreuzburgu w Górnym Szląsku.

Berlin, 19. Sierpnia. — J. kr. w. książe pruski przyjmował wczoraj w południe na zamku babelsbergskim zamianowanego przez Najj. króla greckiego nadzwyczajnego posła przy dworze tutejszym królewskim pana Simona Sinasa na prywatnem posłuchaniu i z rąk jego odebrał pismo królewskie zawierzytelniające go jako posła.

Berlin, 24. Sierpnia. — Dzisiejszy Staatsanzeiger zamieszcza najwyższy przywiléj na wydanie obligacyi powiatowych do wysokości 100,000 talarów przez powiat międzyrzecki, celem budowania w tym powiecie drog bitych.

Wczorajszy zaś Staatsanzeiger zamieścił przywiléj na puszczenie w obieg prioritetów obligacyjnych do wysokości 5,000,000 tal. dla towarzystwa kolei żelaznych reńskich.

W d. 20. b. m. wieczorem o godz. 8éj zebrali się robotnicy z Borsiga fabryki w liczbie 3000 i pociągli mając na czele muzykę z pochodniami do ogrodu swego pryncypała. W czasie wygrywania serenady, udali się przełożeni nad fabryką do pana Borsiga i doręczyli mu piękne album na pamiątkę téj uroczystości. W d. 21. b. m. rozpoczęła się właściwa uroczystość z rana o godz. 11½ w zakładzie przed oranienburgską bramą. Gdy przybył tam pan minister handlu von der Heydt z wielu innemi znakomitemi osobami, poprowadził ich radca handlowy p. Borsig przez warsztaty fabryki na tylny dziedziniec, na którym stali w szeregach pod chorągwiami robotnicy z téj fabryki w liczbie 4568 ubrani świątecznie i ozdobieni medalami z wyobrażeniem ojca i syna Borsigów. Śród nich stała lokomotywa Nr. 1000, ozdobiona wieńcami kwiatów. Pan minister handlu stanął w kole i przemówił w krótkich wyrazach o wielkim dziele, jakie zmarły Borsig otworzył, jak syn jego godnie wstępuje w ślady swojego ojca i którego król Jmość uzacnił niedawno tytułem kr. radzcy handlowego. Pan minister doręczył potem naczelnemu inżynierowi téj fabryki panu Floringerowi i nadmistrzowi Hermesowi w imieniu króla Jmci wielki złoty medal za przemysł i oświadczył robotnikom, że ozdoba ta powinna dla nich zarazem służyć za wyszczególnienie i bodziec w dalszych usiłowaniach. Pan minister zakończył mowę trzechkrotnym okrzykiem: niech żyje król Jmść, który okrzyk powtórzyli zgromadzeni. Potem wszedł pan radzca handlowy Borsig na lokomotywę Borusia i serdecznie przemówił do robotników, kończąc temi słowy: ruszaj więc ty dziecię berlińskiego przemysłu i daj się poznać pięknemu krajowi nadreńskiemu Borusia! Robotnicy pochwycili lokomotywę i popchnęli ją do kurytarza zakładowego, gdzie przez siłę hydrauliczną podniesiono ją do wysokości ulicznéj, na któréj znajdują się szyny kolejowe, tu wstąpił na nią dyrektor kolei kolońsko-mindeńskiéj, a zaprzężone do niéj konie powiozły ją do dworca szczecińskiéj kolei, zkąd inna lokomotywa nr. 52 powiodła ją na dworzec kolei poczdamskiéj. Za nią szedł chór muzyki i goście honorowi, tudzież urzędnicy i robotnicy z fabryki Borsiga oddziałami, mając w przedziałach 5 innych jeszcze chórów muzycznych.

Francya.

Paryż, 19. Sierpnia. — Monitor i dziś zawiera raport szczegółowy z przyjęcia, jakiego cesarz w różnych miejscach swéj podróży doznawał; przytaczając mowy, jakie merowie i urzędnicy miejscowi ku cesarstwu zwracali. Z miejsc w podróży téj dotkniętych czytamy także nominacye wielu osób na rycerzy orderu legii honorowéj, z różnych stanów, najwięcéj uczonych, profesorów, niektórych księży i wojskowych.

— Nord donosi, że konferencya tycząca się Mołdawii i Wołoszczyzny składa się z 51 artykułów. Prawo wyborcze znacznie uproszczono; census wyborczy zniżono dla 1éj kl. na 1000—500 dukatów, dla drugiéj od 100—50 dukatów dochodu. Na wniosek p. Kisselewa wyłączono żydów od politycznych zgromadzeń wyborczych, zostawia się jednak do woli deputowanym, artykuł ten przeciw żydom zmienić. Nad wyborem zgromadzeń wyborczych i hospodarów dożywotnich czuwać mają kaimaki, którzy byli w urzędzie przed pokojem paryskim, a zatem przed Marcem 1856 rokiem. Dla zamiany ratyfikacyi oznaczono 6 tygodni czasu. Co się tyczy kwestyi żeglugi na Dunaju miano wedle Norda wyraźnie oświadczyć p. Hübner, że konferencya uważa układ podpisany przez Austryą, Bawaryą i Turcyą za nieistniejący i że takowy nie ma dopóty mieć waloru, dopóki konferencya nie potwierdzi zmian, potrzebnych i nieuchronnych do wolnéj żeglugi na Dunaju.

— Dziś wyjeżdża do Londynu lord Morson z poselstwa angielskiego, zabierając z sobą konwencyą już podpisaną.

— Bombardowanie Dżeddah przez Anglików nie mało tu obudziło sensacyi. Tutejsze pisma półurzędowe nie tają wcale nieukontentowania ztąd wynikającego. Jedno z nich mówi otwarcie, że wypadek ten na nowo dowodzi, że odnowiony francusko-angielski alians, nie jest żadnem przymierzem, że każde z tych mocarstw wyłączne ma swoje na oku cele.

Paryż, 20. Sierpnia. — Monitor nader skąpy jest w udzielaniu wiadomości o bombardowaniu Dżeddah; jednak z tego, co podaje, pomimo wszelkiéj delikatności i pobłażliwości, pokazuje się, że gabinet paryski nie jest zadowolony zemstą angielską. Naumik basza znajdował się w Mecce, pomimo to żądano zadość uczynienia, a w razie przeciwnym po 36 godzinach zagrożono bombardowaniem. 25. Lipca z rana rozpoczęto ogień. 26. przybywszy tam udał się basza na pokład »Cyclopsa«, nie miał jednak pełnomocnictwa ukarać winnych. Tutejszy korespondent Independance belge, który z każdym dniem koniec przymierza angielsko-francuskiego przewidywać zwykł, upatruja w tem zdarzeniu czyn zazdrości angielskiéj, niechcącéj doczekać się współdziałania Francyi, ale pragnącéj dotkliwie dać uczuć ludom Islamu wszechmoc swoję na morzu Czerwonem; z tego już powodu sprzymierzeńcowi królowéj angielskiéj nie może być miłem bombardowanie. Nord w pospiechu tym widzi dowód słabości angielskiéj; Anglia, mówi to pismo, pospieszyła się przywrócić powagę swą, która tak głęboko upadła na wschodzie, przytem powinna była pamiętać nieco o swéj polityce zachodniéj.

Anglia.

Londyn, 19. Sierpnia. — Morning Post rozwodząc się nad pismami zagranicznemi z powodu odwiedzin królowéj angielskiéj do Niemiec, temi kończy słowy: Gdyby cesarz Franciszek Józef z księciem pruskim i mniejszymi książętami niemieckiemi wspólnie się za ręce trzymali, mógłby minister angielski odegrać tryumfującą rolę ligi niemieckiéj przeciw kombinacyi kozaków i Sławian. Gdyby tak chciano z podróży królowéj korzystać, jakby jéj był użył Viscont Palmerston, wywołaćby ona mogła w krótkim czasie, jak niejeden pisarz utrzymuje, wielkie i ważne rezultaty.

Londyn, 20. Sierpnia. — Times nie zgadza się wcale z bombardowaniem Dżeddah. Pisze on: Ogłaszamy raport otrzymany drogą telegraficzną, ale nie możem się wstrzymać od uwagi, że wedle tego, co dotąd się stało, nie wiemy, co mamy o téj rzeczy powiedzieć. Tyle jest pewna, że, gdyby w czasie gdy rzeź tę spełniono kapitan Pullen był obrócił swe działa przeciw zbrodniczemu miastu i morderców był uchwycił niejako na gorącym uczynku, pochwaliłaby opinia cywilizowanego świata stanowcze kroki, ja-

kichby się był chwycił. Lecz jakie obrano postępowanie? Parowiec angielski odpłynął, i gdy rzecz doszła do wiadomości rządu angielskiego, odniósł się do Konstantynopolu. Władze tureckie najszczerzéj dogodzić chciały żądaniom naszym zadość uczynienie, wyznaczyły raraz nadzwyczajnego komisarza, który się miał udać do Dżeddah właśnie w tym celu, aby ukarać przyzwoicie wichrzycieli i zbrodniarzy. Czyli mogły one coś więcéj uczynić, i czy nam przystało więcéj czegoś żądać? Oficer wybrany do spełnienia uchwał rządu tureckiego nie był wcale mężem małego znaczenia, był nim Izmaił basza, bohater Kalafatu. Nieulega żadnéj wątpliwości, że rząd turecki szczerze chciał rzecz tę załatwić i najchętniejby wszystkich morderców Dżeddyh, którychby tylko mu się chwycić udało, powywieszał. Wysłał on parowiec z 500 ludzi wojska egipskiego, dla poparcia powagi swego nadzwyczajnego komisarza, uczynił w ogóle wszystko to, co uczynić można było. Koniec téj rzeczy był, że kapitan Pullen zawinął okrętem »Cyclopem« 23. Lipca pod Dżeddyh, Naumik basza znajdował się w Mecce. Kapitan Pullen wyprawił nadto depeszę do Kaimakama, donosząc mu, że, jeżeli w 36 godzinach nie otrzyma zadawalającéj odpowiedzi na żądania swoje, przystąpi do bombardowania miasta. Turecki nadzwyczajny komisarz oczekiwany był lada chwilę; to zdaje się przecie być rzeczą obojętną. W czterech godzinach po upływie oznaczonego czasu rozpoczęło się bombardowanie i było rzeczą istotnie obmierzłą, ochydną. Trwało ono do wieczora 26. t. m. Następnego dnia nadciągnęło wojsko tureckie. Basza oświadczył, że ujął morderców i wtrącił ich do więzienia, niemógł ich atoli kazać ściąć, dopóki nie przybędzie nadzwyczajny komisarz, bo jemu nie służy prawo życia i śmierci. Odpowiedź tę uznano za niedostateczną, i gdy z jednéj i drugiéj strony nieco traktowano jeszcze, rozpoczęto na nowo 5. Sierpnia bombardowie. Tego samego dnia przybył Ismael basza z 480 ludzi wojska egipskiego. Nazajutrz powieszono w obec miasta i okrętów 11. morderców; 4. innych wysłano do Konstantynopola Czego lud angielski dowiedzieć się pragnie, jest rzecz nastąpująca: Dla czego naigrawano się w tak okropny sposób z całéj treści i celu naszych układów wszczętych z Konstantynopolem? Należało nam ująć w ręce nasze prawo lub nie. Gdyśmy się do pierwszego z tych środków skłaniali, wypadało nam to zaraz z początku uczynić. Jeżeli zaś obraliśmy ostatni środek, wypadało oczekiwać kroków rządu tureckiego, który z pewnością nie dopuścił się żadnego zaniedbania. Kapitan działał pewnie w myśl rozkazów z Anglii otrzymanych. Na jakich podstawach opierały się one i w jakich słowach brzmiały, wiedzieć pragniem.

— Zamianowanie siedmiu członków zgromadzenia dyrektorów kompanii wschodnio-indyjskiéj do nowéj rady indyjskiéj, odbyło się w dniu 10. b. m. w Leadenhall-street. Kandydatami są według Timesa pp. Karol Mills, stowarzyszony z domem bankierskim Glejn, Mills i Spółka i najdawniejszy dyrektor kompanii; kapitan Sehepherd, gubernator kompanii w zatoce hudsońskiéj, który z tego powodu swój urząd porzucił; Elliot Macnaghten b. prezes kompanii indyjskiéj; sir James Weir Hogg, który dwukrotnie był prezesem kompanii, p. Mangles członek izby niższéj wybrany w Guilford; W. J. Estwick b. kapitan w służbie kompanii; H. T. Prinsep b. sekretarz rządu w Kalkucie.

Rząd ma zamianować obecnie 8 członków dla uzupełnienia liczby członków rady, mającéj być 1. Września ustanowioną jako w dniu, z którym kompania indyjska istnieć przestaje.

— Izba niższa w Anglii zamianowała komisyę mającą zbadać źródło z jakiego wypływa dla Hanoweru prawo pobierania cła na Elbie, a następnie o ile to cło szkodliwe jest stosunkom handlowyw połączonych królestw, a w końcu jaki skutek weźmie ogłoszenie traktatu, mocą którego Anglia zobowiązała się płacić to cło w oznaczonym przeciągu czasu. Komisya złożyła ostatecznie swoje sprawozdanie. Postanowienia, jakich przyjęcie proponuje izbie niższéj, są następujące:

1) Że prawo Hanoweru do pobierania cła na Elbie, polega dwóch traktatach zawartych w roku 1719 z Danią i Szwecyą, w skutku czego prawa jakie kraje te posiadały przeszły na elektora hanowerskiego.

2) Że stosunek cła na Elbie do frachtu okrętów angielskich między Hull a Hamburgiem jest 115% od beli przędzionego jedwabiu, 142% od beli towarów bawełnianych, a 36% od beli wyrobów wełnianych i że średnia opłata pobierana na Elbie od towarów pod flagą angielską podniosła się pomiędzy 1848 i 1855 r. z 3 fszt. 10 sz. czyli od 100 beczek do 4 fszt. 6szyl. 4 den.

3) Że opłata od okrętów pod flagą angielską wpływających do portu hamburgskiego podniosła się od r. 1849 o 120%, od okrętów pod flagą hamburgską o 248%, a od innych okrętów obcych o 99%.

4) Że cło na Elbie szkodliwe jest handlowi i żegludze królestw zjednoczonych.

5) Że opłata ta szczególniéj jest szkodliwą dla téj części naszych produktów i naszego handlu, który ma współzawodniczyć na targach obcych z artykułami tego sawego rodzaju niepodlegającemi opłacie, co nader dotkliwie czuć się daje w handlu węglem, a mianowicie węglem z pośledniejszym gatunku.

6) Że towary będące własnością mieszczan hamburgskich, którémi ładowne są okręty tego miasta, wolne są od cła na Elbie, i że tym sposobem okręty angielskie narażone są na niesprawiedliwą konkurencyą.

7) Że handel ogólny z Hamburgiem, pomimo ciężarów pochodzących z cła, podwoił się w ostatnich 10. latach.

8) Że handel z Hamburgiem wolny od opłaty na Elbie, wzrosł w stosunku bardziéj jeszcze uderzającym, że handel Bremy, z powodu zniesienia cła na Wezerze i Szczecina z powodu zniesienia cła na Sundzie, wzrasta również w sposób zadziwiający.

9) Że cło na Elbie różni się od cła na Sundzie w tym punkcie, iż ostatnie pobieranie było nie tylko od artykułów wywozowych lecz również i od artykułów powszechnéj potrzeby wprowadzanych do królestw zjednoczonych, kiedy cło na Elbie pobierane jest od artykułów wywożonych z królestw zjednoczonych, nie zaś od wprowadzanych.

10) Że Hanower nie zrównoważa żadną wzajemną przysługą cła nałożonego na handel w. Brytanii. 11) Że gdyby traktat 1844 r., mocą którego królestwa zjednoczone przystały na placenie cła na Flbie przez czas oznaczony został zniesiony, stósownie do postanowień w nim zawartych, niewieleby ztąd wynikło niekorzyści lub trudności dla handlu angielskiego.

12) Że stósownie jest obecnie pora ogłosić traktat zawarty z Hanowerem w roku 1844.

(Kor. Cz.) Odwiedzinom do Cherbourga sprzyjała piękna pogoda. Główniejsze z dzienników miały tam swych korespondentów, a przeto do dziś dnia ciągną się w ich kolumnach najdrobniejsze opisy wszystkiego, co tam się działo. Opisy te są obszerne, wszystkie w najbogatszych kolorach. I istotnie widok na taką liczbę okrętów, tak parowców różnéj wielkości jak żaglowych, i na flotylę z kilkuset jachtów pod narodowemi banderami, zalegających na mil 4 morze nad przystanią cherbourgską, musiał być wspaniały; niemniéj też powitanie królowéj za zbliżeniem się jéj pod Cherbourg, salwami z 3000 dział. Z bateryi nadbrzeżnych jak piszą, naprzód w pojedyńczych rozmierzonych strzałach, potem w przyspieszanych ruladach, a nakoniec z gromem kilkuset armat od razu musiało uczynić ogromne, niepodobne do opisania wrażenie. Trwało to przez 20 minut, i obecni temu powiadają: że pomosty okrętów, na których się znajdowali, drgały pod ich stopami. Wystrzelano na te salwy królowéj mórz, jaką ona w ten dzień się okazała, 2500 nabojów, każdy nabój po 5 fr. jak obrachowano; a więc wszystko co tak z dymem poszło, kosztowało 5000 funt. szt., a nie liczą się w to koszta iluminacyi wieczornéj i okrętów, wodołomu i miasta i nadto ogni sztucznych, które były przecudowne, gdyż w nich Francuzi celują, musiały także wielkie sumy połknąć.

Ta jest strona gospodarcza z jakiéj Anglicy, naród ekonomiczny, uważa to przyjęcie królowéj w Cherbourgu; że strony zaś politycznéj korzystniejszem się wydaje. Ze słów, które cesarz Napoleon III. powiedział wznosząc tonast królowéj podczas obiadu na okręcie »la Bretagne« i przy inauguracyi statuy Napoleona I. ostatniéj niedzieli, domyślaćby się należało stałéj chęci z obu stron dotrzymania istniejącego dotąd przymierza, dla tego się też powtarza: *Cherbourg c'est la paix.* Ale Napoleon jest nieodgadniony jak sfinx, i tak go Punch w całym przyborze i postaci egipskiéj pływającym na płytach granitu cherbourgskiego po morzu, w ostatnim swym numerze naszkicował, za co w Paryżu 24 godzin był przytrzymany. Najtrafniéj jednak zdaje się La Presse tłumaczyć tę inauguracyą Cherbourga, który przeznaczony jest na urzeczywistnienie »cudu egipskiego«, mieniąc go być dziełem tak obrony jak oraz groźby, tudzież zapowiedzeniem dla Anglii, iż albo ma zachować z Francyą przymierze, albo Francya bez niéj się obejdzie.

Z tem wszystkiem nie można powiedzieć, żeby to widzenie się cesarza z królową nie odbyło się z większą niż z dworską etykietą i grzecznością. Słychać, że na pamiątkę tych odwiedzin królowéj w Cherbourgu, cesarz miał dać rozkaz, aby tam wzniesiono z miejscowego granitu piramidę i mają nadto wymalowane być dwa wielkie historyczne obrazy, jeden mający za przedmiot przyjęcie królowéj Wiktoryi, a drugi otwarcie wielkiego doku, oba dla galeryi salskiéj. Przy pożegnaniu cesarstwo mieli otrzymać zaproszenie do Osborne. Powtórna ta cesarstwa wizyta do Osborne, ma się uskutecznić jeszcze tego roku w jesieni.

Właśnie podczas pobytu królowéj w Cherbourgu odebrano tu ważną nowinę o szczęśliwem zatopiu telegrafu atlantyckiego z Walencyi w Irlandyi do New-Foundland. Wyprawiono natychmiast z tą nowiną okręt do Cherbourga i Najj. Pani otrzymała ją przy obiedzie na cesarskim okręcie »La Bretagne«, co wiele dodało uroku téj gościnnéj uczcie. Od tego dnia telegraf jest codziennie w ciągłéj czynności, i nie tylko słowa, ale krótkie sentencye przezeń się z Ameryki odbierają. Potrwa jednak ze dwa tygodnie, dopóki do powszechnego użycia będzie przyrządzony. Z jednéj i z drugiéj strony trzeba wprzódy powznosić potrzebne do tego budowle i przyrządy komunikacyjne. Koszta założenia tego telegrafu dotąd dochodzą do pół miliona funtów szterlingów. Akcye kompanii, które po ostatniem rozerwaniu się drutu bardzo były spadły, znów znacznie podskoczyły. Spowinowacenie Cherbourga z pokojem podniosło także papiery na tutejszéj giełdzie.

Przy końcu przeszłego tygodnia przybyły statki z Australii przywożące różne ilości złotego piasku (gold dust). Przywiozły one też wiadomość, iż w Ballarat wykopano w minie na 190 stóp głębokiéj bryłę rodzimego złota (nugget) ważącą 2217 uncyi, wartującą do 11,000 fszt. Jest to największa czystego złota bryła, jaka kiedykolwiek pierwéj była znalezioną. Kopiących było 22, wszyscy rodem z Cornwalu i należą razem do jéj podziału.

Zbiory wielkiego muzeum brytańskiego tak się pomnażają, iż brakuje już miejsca na ich pomieszczenie. Lokal biblioteczny wystarczy na kilkadziesiąt lat, ale na zbiory innych wydziałów i zabytków starożytności budowla jakkolwiek przestronna, jest już za szczupłą. Główny więc bibliotekarz p. Panizzi, w celu utrzymania muzeum w całości podał do rządu projekt o rozprzestrzenienie jego budowli przez zakupienie przyległych ulic, coby według jego obrachunku kosztowało od 700,000 do 800,000 fszt. Projekt ten w téj chwili jest pod rozwagą ministra skarbu, a w następnym roku może przejdzie pod decyzyą parlamentu.

Austrya.

Węgierskie dzienniki piszą o wielkich spustoszeniach zrządzonych przez oberwanie się chmury pod Widdyniem na d. 8. b. m. Potoki wezbrane porwały z sobą pod Kossladem na granicy powiatów Lom Palanka i Rachowy 400 sztuk koni, wołów i bawołów do Dunaju. Mnóstwo domów porozrywały wody i dziś stoją pusto. Wiele też ludzi utonęło. W Tirnonie wskutek nawału wody uchodzącéj do Jautry pozawalały się domy i pogrzebały w murach przeszło 450 ludzi. Wiadomość ostatnia potrzebuje jeszcze potwierdzenia. Z Plewny donoszą, że 180 ludzi nagle zatonęło.

Kronika miejscowa.

Z bukoskiego, 22. Sierpnia. — W Grodzisku stanęli przed sądem powiatowym na d. 16. b. m. balwierz Oestereich z żoną, oskarżeni o oszustwa, których się dopuścili w Poznaniu i Kościanie. Oestereich w czasie służby wojskowéj był karany 26 razy, a potem raz za kradzież. Żona jego odgrywała po jarmarkach rolę pani, a on jéj służącego. Pani ta kupowała bez pieniędzy, alias kradła na dobre i służącemu oddawała rzeczy skradzione. W śledztwie przed sądem na publicznem posiedzeniu żona na męża, mąż na żonę zwalał winę złodziejstwa, sąd atoli łatwo przyszedł do przekonania, że ma przed sobą przebiegłych złodziei i skazał obu małżonków na rok więzienia. — Parobczak z Ujazdku chciał pod Stęszewem napoić konie w jeziorze, któr e

z brzegu jest miałkie, ale nagle w głębią zapada. Konie spragnione pociągły wóz, na którym siedzieli właściciel ich i jego siostra. Ci wcześnie zeskoczyli z woza, ale parobczak z 3ma końmi i wozem pośli na dno. Dopiero po wielu usiłowaniach utopione konie i człowieka z wozem dobyto. Konie były warte 250 talarów.

Z Dembna. — Dodrem wrażeniem miło się podzielić, takiego i ja doznałem w Dembnie, wsi położonéj w jednéj z najpiękniejszych okolic Wielkiéjpolski. A im częściéj będziemy wspominać o tym co jest u nas piękne, tem ściśléj i z sobą i z ziemią naszą się połączymy. Przyjechałem aby obejrzyć dolinę Warty, łoże téj rzeki stanowi najniższy poziom téj doliny. W wielu miejscach koryto rzeki przedarło pokłady rudy żelaznéj łącznéj. Wspominają w okolicy o niezmiernych bogactwach tych pokładów — niezaprzeczenie pokłady są rozległe, woda nawet w niektórych źródłach osadza niedokwas żelaza, ale ruda sama żelazna nie stanowi jeszcze bogactwa kraju ani okolicy. Gdyby w okolicy Dembna znaleziono w niewielkiéj odległości pokłady węgla ziemnego, gdyby drzewo nie było tak drogie, gdyby kamień wapienny był o połowę tańszy, gdyby ruda żelazna była bogatszą w żelazo jak ta co do tego czasu widziałem, w ówczas przy niskiéj cenie innych części wydatków, możnaby wróżyć szczęśliwą przyszłość przedsiębierstwom tego rodzaju. Ruda łączna zwykle jest ubogą w żelazo, wyrób tejże przez topienie na żelazo lane jest jeszcze niezły, ale wyrobiony na kute, już niewytrzyma współubiegania z innemi wyrobami tego rodzaju w innych gatunkach rud. Piszę umyślnie te kilka słów, aby znów przez namowy obcych spekulantów niezmarnował się jaki przedsiębiorca naszéj prowincyi. Wyrachowania na piśmie bardzo często mylą, a dosyć żeby ruda 10 na sto mniéj miała żelaza, jak w rachunkach przygotowawczych się spodziewano, aby przedsiebiorstwo runęło.

Zakład hydropatyczny w Dembnie na nowo się podniósł, dołączono nawet do zakładu leczenie na niektóre słabości za pomocą gimnastyki szwedzkiéj. Spotkałem panów W. P. T. C. obywateli W. Księstwa, którzy zamiast do Kissingen, Ostendy, gdzieby im zamożność pozwoliła się udać, przenieśli, równie pożyteczny ratunek dla swego zdrowia u wód w Dembnie, i doznali znacznego ulepszenia. Lekarz wód miejscowy, który przy podobnych zakładach przez kilka lat praktykował w Niemczech i Anglii, niezaprzeczenie dodał życia temu zakładowi. Właściciel zakładu a zarazem i Dembna, przy umiejętnym wyborze rządzcy lub dzierżawcy zakładu oddałby rzeczywistą usługę prowincyi i sobie, aby z wytrwałością dążył do spełnienia celu który sobie zamierzył. Bóg dał wszystko temu miejscu, co stanowi dobry zakład hydropatyczny. Są źródla czyste i obfite, są nawet wody mineralne; jest cień prześliczny do przechadzek, drzewa wielkiéj piękności, rozmaitość widoków, rzeka wijąca się po miłéj dolinie, nakoniec chorzy zaczynają się na nowo zjeżdżać; bo nasz kraj rolniczy, niezamożny, zkieruje się więcéj z potrzeby ku środkom ratowania zdrowia w kraju, i podróże zagraniczne tak kosztowne wyjdą z urojonych potrzeb naszego towarzystwa.

W niedzielę był koncert w Dembnie, znanego w świecie muzykalnym rodaka naszego Szczepanowskiego. Z okolicy się licznie zebrano, późniéj młodzież tańczyła, i bodaj czy się lepiéj nie zabawiono, jak na jakiéj sali u wód zagranicznych, gdzie bliskie garnizony wojskowe dostarczają oficerów do tańca. I na jutro zapowiadają koncert i teatr z fantazmagoryami włoskiemi, pana Bellachini, podobno rodem z Kórnika.

Leszno, 20. Sierpnia. — Pociąg osobowy, który wczora wieczorem o godz. 5 min. 42 odszedł z Poznania uległ podwójnemu przypadkowi, lokomotywa w tym pociągu zepsuła się niedaleko Poznania i zastąpiono ją drugą. Powtóre lokomotywa druga zepsuła się w dworcu kościańskim. Ztąd poszło, iż pociąg spóźnił się do pociągów pospiesznych idących do Berlina i Drezna, które odchodzą około 7 godz., a poznański pociąg przybył dopiero o 9 godz. wieczorem.

— Niedawno temu zniknął ztąd jeden urzędnik od administracyi powiatowéj wojskowéj, ponieważ miano zrewidować książki kasowe i kassę. Znaleziono po jego zniknięciu defekt w kasie i książki w największym nieporządku. Napróżno śledzono, gdzie się ów urzędnik podział, dopiero na d. 17. b. m. przyprowadzono go tutaj. Tenże został schwytany w boru pod Buchholtz w Saksonii, gdzie go żandarmerya saska znalazła ukrywającego się z dwoma psami, gdy uczyniła wyprawę nocną na leśnych złodziei. Przyznał się, iż pochodzi z Prus, odprowadzono go do Goerlitz, a ztamtąd do Leszna. Tu przybywszy pożyczył u jednego znajomego 15 sgr. i kupił sobie piwa bawarskiego, w miejscu, gdzie był zwykł się w dawniejszych czasach bawić.

Skwierzyna, 21. Sierpnia. — Na dniu 29. Lipca przybył do sołtysa w Trzebiszewie obcy człowiek, który udawał tajn. sekretarza jeneralnéj komisyi przybyłego z Poznania w tym celu, aby odbierał zażalenia od włościan niezadowolonych z separacyi, o które się skarzyli do ministerstwa. Ludziom oświadczał, że mają słuszność po sobie i że łatwo więcéj im przyznane zostanie. Sołtysowi dosyć na tem było, bo także uważał, że mu się krzywda wyrządziła w skutek seperacyi, dał się wziąć do protokułu, zapłacił koszta terminu $7\frac{5}{6}$ tal. i kazał odwieźć mniemanego komisarza do Skwierzyny. Dnia 2. Sierpnia przybył on znów do tego sołtysa, odebrał od niego podwójną przysięgę i zalikwidował 25 tal. na forszus, ale na to dostał tylko 12 tal. $24\frac{1}{2}$ sgr. Sołtys znów go kazał odwieźć do Landsberga. Przed odjazdem zostawił ów komisarz adres do siebie następujący: tajn. sekretarz i t. d. Jakobi, na placu sapieżyńskim pod nr. 3. w Poznaniu. Kazał przytem zachować tajemnicę sołtysowi, aby rzecz poszła pomyślnie. W dniu 10. b. m. znów sołtys odbiera zapozew z Międzyrzecza na dniu 15. b. m. do Górzenia, pod zagrożeniem 50 tal. kary, jeżeliby się nie stawił, przytem nakazał mu przywieźć ze sobą ważne papiery i dla jeneralnéj komisyi 500 tal., za wszystkich włościan, którzy równie jak on nie są zadowoleni z separacyi. Gdyby téj sumy zebrać nie mógł, to przynajmniéj powinien przywieźć 20 tal. na forszus. To już za wiele zdawało się sołtysowi, udał się do komisarza obwodowego tutejszego, a ten zaraz się poznał na oszustwie, pojechał z sołtysem na termin do Górzynia w d. 15. b. m., który też tam niebawem przybył i zaczął czynność z sołtysem spisywać. W téj właśnie chwili nadszedł komisarz i aresztował oszusta i tu sprowadził do więzienia. Oszust jest żydem z Międzyrzecza, nazywa się Deutsch. Wyznał, że podobnych 25 oszustw się dopuścił i niedawno za to był ukarany dwuletniem więzieniem.

Program przedmiotów podanych do konkursu

przez

TOWARZYSTWO PARYSKIE LEKARZY POLSKICH

na posiedzeniu w Paryżu, d. 17. Lipca 1858.

W początku bieżącego roku zawiązane zostało w Paryżu Towarzystwo naukowe: Towarzystwo Paryskie Lekarzy Polskich, przez doktorów zamieszkałych w Paryżu, jako też przez obecnych tam pod ówczas lekarzy z kraju. Towarzystwo to ma za jedyny cel utworzenie dla Polski ogniska naukowego, na drodze prac i badań tyczących się sztuki lekarskiéj. Szczegółowo zaś, zamierza sobie ułatwiać przybywającym z kraju, środki do zwiedzania jak najkorzystniéj szpitalów i różnych zakładów naukowych; pośredniczyć rodakom w stosunkach z Towarzystwami lekarskiemi francuskiemi; nareszcie wywoływać różne kwestye lekarskie, których rozwiązanie zdawać mu się będzie, albo najwięcéj pożądane od cudzoziemców, albo obiecywać korzyści materyalnie dla Polski, alb nareszcie, otwierać nową drogę lekarzom polskim do pokazania się zaszczytnie w uczonym świecie.

W skutek rozwijania się programatu prac swoich, Towarzystwo Paryskie Lekarzy Polskich, podaje dziś do konkursu następujące kwestye:

1º Konkurs na rok 1860.

»Zrobić historyą różnych wypadków patologicznych należących do klasy odmrożeń z wyszczególnieniem charakterów anatomicznych i symptomatów właściwych każdemu gatunkowi, oraz porównaniem różnych metod leczenia, tak pod względem lekarskim jak chirurgicznym.«

Praca ta powinna się opierać na dostetecznéj liczbie obserwacyi, z opisem główniejszych szczegółów każdego pojedyńczego wypadku i całym biegiem choroby. Autorowie, mogliby ich pracę jeszcze więcéj interesowną uczynić, zbogacając ją obserwacyami w armii czerpanemi. Pod tym względem ostatnia kampania w Krymie, mogłaby wiele bardzo ciekawych materyałów dostarczyć.

Opis szczegółowy rozmaitych form odmrożeń, powinien być poprzedzony uwagami ogólnemi nad wpływem i sposobem działania mrozów na całą ekonomiją.

W końcu, miłoby było Towarzystwu, widzieć w konkurujących, usiłowania do poparcia ich obserwacyi anatomo-patologicznych, spostrzeżeniami mikroskopicznemi na częściach odmrożonych przypadkiem, lub też drogą experymentalną na zwierzętach.

Memoryały przeznaczone do konkursu mają być napisane czytelnie, w języku polskim i nadesłane pod adresem sekretarza głównego Towarzystwa Paryskiego Lekarzy Polskich, przed d. 1. Kwietnia 1860 roku.

Autorowie którzy się najwięcéj odznaczą, zostaną, przedewszystkiem, mianowani członkami honorowymi Towarzystwa. Oprócz tego, autor memoryału uznanego za najlepszy, odbierze w nagrodę medal złoty Towarzystwa, i praca jego, staraniem Towarzystwa na język francuski przetłumaczona, będzie komunikowaną akademii lekarskiéj paryskiéj, i dziennikom lekarskim; oryginał zaś będzie w całości, lub wyjątkiem, ogłoszony w »Roczniku Towarzystwa.«

2º Konkurs na rok 1861.

»Zrobić opis rozmaitych źródeł wód mineralnych w prowincyach dawnéj Polski i w cesarstwie rosyjskiem, znajdujących się.«

Opis ten, oprócz szczegółów geologicznych i hydrologicznych główniejszych źródeł, powinien obejmować: poszukiwania terapeutyczne nad własnościami najważniejszych z tych źródeł, oparte na dostatecznéj liczbie obserwacyi, jako też opis symptomatów każdego pojedyńczego wypadku i całego biegu choroby. Lekarze którzyby nie mieli wprawy do analizy chemicznéj, mogą poprzestać na dołączeniu opisu analiz robionych przez zdatnych chemików, lub przesłać na ręce sekretarza głównego Towarzystwa, dwie butelki wody mineralnéj, zasługującéj na znaczniejszą uwagę. Własności lekarskie i skład chemiczny źródeł, będąc zadeterminowane, należy jeszcze porównać je, pod tymi dwoma względami, z innemi wodami mineralnemi już znanemi w Europie.

Podając ten przedmiot do konkursu, Towarzystwo ma zwłaszcza za cel powziąść dokładną wiadomość o stanie wód mineralnych na wschodzie Europy, a mianowicie w prowincyach polskich, i dać je poznać Europie zachodniéj, gdzie są prawie zupełnie dotąd nieznane. W dzisiejszym stanie cywilizacyi, gdzie komunikacye między narodami coraz się więcéj ułatwiają, praca niniejsza nabiera nawet ważności pod względem ekonomii politycznéj, i mogłaby się stać zarazem źródłem nowego bogactwa narodowego. Gdyby bowiem, wyższość własności lekarskich niektórych wód mineralnych ze wschodu była dostatecznie dowiedzioną, Towarzystwo Paryskie Lekarzy Pollskich, nieomieszka dołożyć wszelkiego starania, aby zwrócić na nie uwagę lekarzy francuskich. A kiedy wschodnia Europa tak wielkie wydaje co rok sumy za wody mineralne sprowadzone z Francyi lub Niemiec, byłoby niezawodnie korzystnie dla niéj, aby część przynajmniéj tego wydatku, była pokrytą exportacyą jéj własnych wód mineralnych.

Niemamy potrzeby dodawać‘ że Towarzystwo wcale nie myśli, żeby ten obszerny przedmiot miał być dziełem jednego autora; pochlebia sobie jednak, że wielu lekarzy lubiących pracę i chcących szczerze przyczynić się do ogólnego dobra, zajmą się po różnych punktach tym przedmiotem, i że z pojedyńczych i oddzielnych prac, które mu będą nadesłane, będzie mogło wygotować jakąś całość, która niezawodnie, użytek dla kraju i sławę dla rodaków przyniesie.

Konkurs ten jest otwarty aż do 1. Grudnia 1860 roku, ostatni termin, do którego można będzie przesyłać memoryały, pod adresem sekretarza głównego Towarzystwa. Autorowie którzy się najwięcéj odznaczą, będą mianowani członkami honorowymi Towarzystwa. Autor którego praca będzie uznaną za zupełnie odpowiadającą warunkom programtu i widokom Towarzystwa, otrzyma prócz tego, w nagrodę medal złoty. Nadto, Towarzystwo przeznacza jeszcze dwa medale srebrne dla autorów, którzy się następnie najwięcéj zbliżą do pożądanego calu. Prace uwieńczone, będą, staraniem Towarzystwa Lekarzy Polskich, komunikowane Towarzystwom i dziennikom lekarskim francuskim.

W skutek natury i organizacyi specyalnéj Towarzystwa, członkowie te-

goż, mają prawo brać udział do konkursów. Zostawione jest zupełnie do woli konkurujących, dać się poznać, przesyłając ick prace, lub też ukryć ich nazwisko. W ostatnim razie, memoryał przesłany do konkursu, powinien się odznaczać epigrafem, który należy powtórzyć na kopercie zawierającéj nazwisko i dokładny adres konkurującego.

Mamy nadzieję, że wszyscy Szanowni Redaktorowie dzienników polskich, będą łaskawi niniejszy konkurs podać do wiadomości publicznéj. Niemożemy także wątpie, że różne towarzystwa naukowe polskie, zechcą w tym razie dopomódz usiłowaniom Towarzystwa Paryzkiego Lekarzy Polskich, i że się nietylko szczerze zajmą uwiadamianiem lekarzy w kraju o tym konkursie, ale że zechcą nawet konkurującym, drogi do poszukiwań ułatwiać.[1])

Adres sekretarza glównego Towarzystwa paryskiepo Lekarzy Polskich jest: *M. le docteur* A. Raciborski, *Paris*, *rue de Varennes*, 20.

[1]) Art. XV. Wszelkie datki na rzecz Towarzystwa w pieniądzach, dziełach lub innych przenmiotach z wdzięcznością będą przyjmowane, i w rocznych sprawozdaniach ogłoszone.

Art. XVI. W razie gdyby osoba nie należąca do składu Towarzystwa, wyznaczyła jakąś nagrodę za pracę naukową, w oznaczonym przez nią przedmiocie, Towarzystwo będzie mogł ogłosić ją do konkursu. *(Wyjątek z Ustaw Towarzystwa.)*

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 23. Sierpnia 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) ochoty niebyło do kupna, w cenie niższéj się trzymało; na Sierpień 43 pien., $\frac{1}{4}$ list., na Wrzesień Październik $43\frac{7}{12}-\frac{1}{2}-\frac{5}{12}$ do $\frac{1}{3}-\frac{1}{4}$ pł., na Październik Listopad $44\frac{3}{4}-\frac{2}{3}-\frac{18}{24}-\frac{1}{2}$ pł.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) mały odbyt i taniéj odchodziła; na miejscu (bez beczki) $16\frac{5}{12}-1\frac{1}{2}$ (z beczką) na Sierpień $16\frac{1}{4}$ pien., na Wrzesień $16\frac{1}{2}-\frac{1}{3}$ pł., na Październik Listopad $17-16\frac{5}{6}$ pł.

Wiadomosci handlowe.

Berlin, 23. Sierpnia.

Żyto $46\frac{1}{2}-45\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień i Sierpień Wrzesień $45\frac{7}{8}-\frac{3}{8}-\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik $46\frac{1}{2}-\frac{1}{8}$ tal., na Październik Listopad $47\frac{1}{2}-47$ tal., na Listopad Grudzień $48-47\frac{3}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $50-49\frac{3}{4}$ tal.

Olej rzepiowy $15\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień i Sierpień Wrzesień $15\frac{1}{3}$ tal., na Wrzesień Październik $15\frac{3}{8}-\frac{1}{6}$ tal., na Październik Listopad $15\frac{1}{2}-\frac{5}{12}$ tal., na Listopad Grudzień $15\frac{7}{12}$ tal.

Okowita bez beczki 20 tal., na Sierpień i Sierpień Wrzesień $19\frac{5}{8}-\frac{7}{12}$ tal., na Wrzesień Październik $19\frac{3}{4}-\frac{7}{12}$ tal., na Październik Listopad $20-19\frac{7}{8}$ tal., na Listopad Grudzień 20 tal., na Kwiecień Maj 21 tal.

Szczecin, 23. Sierpnia.

Pszenica na Wrzesień Październik 71 tal., na Październik Listopad 72 tal., na wiosnę 75—76 tal.

Zyto na Sierpień 44 tal., na na Wrzesień Październik $44\frac{1}{2}-43\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad $45-44\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę $48\frac{1}{2}$ tal.,

Olej rzepiowy $15\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $15\frac{1}{3}$ tal.

Okowita $18\frac{1}{4}$ proc., na Sierpień $18\frac{1}{2}$ proc., na Wrzesień Październik $18\frac{1}{2}$ proc., na wiosnę $17\frac{1}{2}$ proc.

Przybyli do Poznania 24. Sierpnia.

BAZAR: Berends z Brzozy, Rożański z Padniewa, Taczanowski z Woliksiążęcéj.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Walz z Góry, Camill, Gamora, Guereo, Romaral i Camara z Madrytu.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Królikowski z Bielczewic, hr. Bniński z Glesna, Peligard z Stęszewa, Maczak z Wiednia, Beber i Block z Berlina, Priemo z Szczecina, Donath z Zielonéjgóry, Weber z Hamburga, Schaffner z Darmstadt, Mehl z Bydgoszczy.
HOTEL DU NORD: Koczorowski z Jasina, Koczorowski z Piotrkowic, Tesko z Wierzbna, Rekowska z Gorazdowa, Krzyżański z Sapowic, Plasel z Ostrowa, Uhden z Kaszczory.
POD CZARNYM ORŁEM; Bukowski z Ruchocinka, Wittwer z Wolsztyna, Jackowski z Pałczyna, Riess z Wissek.
HOTEL PARYZKI: Schreiber z Owieczek, Baranowski z Gwiazdowa, Ciesielski z Bielaw, Kurowski z Samostrzela, Wierszewski z Ryczywołu, Szlagowski i Zawadzki z Ruszczewa, Friedmann z Zanimyśla.
HOTEL EICHBORNA: Weber z Berlina, Lesser z Bydgoszczy, Sänger z Pleszewa.
POD TRZEMA LILIAMI: Neumann z Wrześni, Crenheim z Wschowy.

Dziś rano o godzinie 4téj zasnęła w Panu, opatrzona Świętemi Sakramentami, Ludwika z Szczanieckich Koczorowska w Bonikowie pod Kościanem.

Exportacya zwłok odbędzie się z Bonikowa do grobu familijnego w Głuchowie, w środę dnia 25. b. m. o godzinie 6téj wieczorem; nabożeństwo żałobne odprawi się nazajutrz, to jest dnia 26. t. m.

Bonikowo pod Kościanem, 23. Sierpnia 1858.

Pozostałe dzieci:
Antoni Koczorowski.
Emilia z Koczorowskich Chłapowska.

Księgarnia K. Reyznera w Poznaniu poleca: Kucharz polski przez Wojciechowskiego 1 Tal. Kucharka polska przez Wiśniewskiego $7\frac{1}{2}$ Sgr. Abecadlniki obrazkowe po $1\frac{1}{2}$, $2\frac{1}{2}$, 5 i $7\frac{1}{2}$ Sgr.

PUBLICANDUM.

Pod względem pozostałości Agenta Szymona Meyer Samter w Poznaniu, zostało albowiem postępowanie spadkowolikwidacyjne roztworzone. Wzywają się przeto niniejszém wszyscy wierzyciele spadkowi, oraz i legataryusze, aby się względem swych pretensyj co do spadku, bądź, że takowe prawomocne już są, lub nie, aż do dnia 1. Października 1858. włącznie u nas, czy to na piśmie, albo też do protokułu zgłosili. Kto swe zameldowanie na piśmie odda, winien zatém oraz i kopią tegoż podania tudzież i anexów dołączyć. Ci zaś wierzyciele spadku, oraz i legataryusze, którzy by swe pretensye wśród wyżéj ustanowionego czasu się zgłosili, zostaną albowiem temiż pretensyami wedle pozostałości tak dalece wyłączeni, iż się względem zaspokojenia tylko do téj części dopominać będą mogli, która jeszcze po zupełném zadowoleniu wszelkich zawczasu ogłoszonych pretensyj tyczących się massy spadkowéj wyłącznie całkich po śmierci spadkodawcy pobieranych użytków jako reszta pozostanie.

Wydanie wyroku prekluzyjnego nastąpi atoli po rozbieraniu sprawy w publiczném posiedzeniu dnia 13. Listopada 1858. przed południem o godzinie 9téj w sali sądowéj naszéj pod numerem 13.

Poznań, dnia 5. Lipca 1858.

Królewski Sąd powiatowy.
wydział dla spraw cywilnych.

Cechowi szewskiemu w Łobżenicy miano skraść w nocy z 6. do 7 Kwietnia 1855. roku list zastawny Nr. 58/3329. Dziewierzewo powiatu Wągrowieckiego na 50 Tal. z kuponami od Bożego narodzenia 1854. roku. Wzywają się więc ci niniejszém, którzy w posiadaniu tegoż listu zastawnego się znajdują, aby się najpóźniéj w terminie dnia 3. Stycznia 1859. przed południem o godzinie 10téj przed Radzcą Sądu powiatowego Panem Crousaz w izbie naszych posiedzeń wyznaczonym, zgłosili, gdyż w przeciwnym razie oni się zupełnéj amortyzacyi tegoż listu zastawnego spodziewać mogą.

Poznań, dnia 21. Lipca 1858.

Królewski Sąd Powiatowy,
wydział dla spraw cywilnych.

OBWIESZCZENIE.

Dalsza licytacya oranżeryi Nekielskiéj, ponieważ takowa dla braku kupujących w terminie dnia 18. m. b. zniesioną została, nastąpi w środę dnia 1. Września r. b. od godziny 11téj przed południem i w dniach następujących w ***Nekli***, do czego chęć kupna mających niniejszém zapraszam.

Jeszcze przeszło 30 oranżerowych drzew granatowych i bobkowych i 700 roślin doniczkowych różnego gatunku w partyach stósownie dobranych są do sprzedania.

Środa, dnia 22. Sierpnia 1858.

Kommissarz aukcyjny ***Frömsdorf.***

Walne Zebranie Towarzystwa Agronomicznego Średzko-Wrzesińskiego odbędzie się dnia 1. Września r b. o godzinie 10téj przed południem w hotelu Paprzyckiego w Wrześni.

Wieś szlachecka **Bardo**, w powiecie Wrzesińskim, z kompletnym żywym i martwym inwentarzem, jest dla zaszłych stosunków familijnych z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższych wiadomości udzieli na listy frankowane właściciel wsi.

Antoni Wolański.

Folwark ***Uścięcin*** w powiecie Wrzesińskim, odległy o $\frac{1}{4}$ mili od Strzałkowa i poznańskiéj szosy, jest wraz z żywym i martwym inwentarzem, z powodu działów, z wolnéj ręki do sprzedania. — Bliższa wiadomość w Dominium ***Piątkowie*** pod Poznaniem i na samym folwarku.

Skład mój tutajszy ***gotowych nagrobków*** z marmuru i piaskowca, przy ***ulicy Fryderykowskiéj Nr. 28.*** powiększyłem znacznie przez nowy dobór, szczególniéj w stylu gotyckim. Polecając takowy, jako też inne roboty z kamienia, szczególniéj zaś gotowe, bardzo pięknie robione i wody nieprzepuszczające ***nadstawki do umywalni i t. p. własnéj fabryki***, po cenach fabrycznych, upraszam o obejrzenie tychże przedmiotów.

C. Sametzki, rzeźbiarz i kamieniarz, w Poznaniu i Lignicy.

Przy ulicy Piekarskiéj Nr. 13. B. przy Odeum są od Św. Michała r. b. pomieszkania do wynajęcia.

Piekarnia przy ulicy Św. Wojciecha pod Nr. 25. jest do wynajęcia od 1. Października r. b. Bliższa wiadomość przy placu Działowym Nr. 6.

R. Zarnack, Król. approb. dentysta.
Powróciwszy z podróży udzielam znów rad lekarskich codziennie przed południ. od 9—11. a po południ. od 2—5. godz. przy Wilhelmowskiéj ulicy Nr. 1. (w Kasynie).

Jesienne płaszczyki

w **największym** i **najliczniejszym doborze** poleca po cenach **najumiarkowańszych** ***Antoni Schmidt.***

Lampy zwane Moderateur

wszystkie inne reparuje z całą dokładnością ***H. Klug***, Fryderykowska ulica 33.

Dwuskrzydłowe drzwi od piwnicy, mocno okute, są do nabycia za mierną cenę przy wielkich Garbarach pod Nr. 10.

Świeże masło stołowe jest znówdo nabycia w hotelu Wiedeńskim pod Nr. 20.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 23 Sierpnia 1858	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{4}$
dito	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{2}$
dito z roku 1856. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{2}$
dito z roku 1853. . . .	4	—	$95\frac{1}{2}$
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	85
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{1}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{4}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{1}{2}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{4}$
dito Prus Wschodnich . .	$3\frac{1}{2}$	—	83
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{4}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	$99\frac{1}{4}$
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{1}{2}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{3}{4}$
dito Prus zachodnich . . .	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	93	—
Louisdory	—	—	$109\frac{1}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk	$3\frac{1}{2}$	—	$90\frac{3}{4}$

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
16. Sierpn.	+13,3°	+19,5°	27″ 11, 0‴	Zachodni
17. »	+11,2°	+17,4°	27″ 11, 5‴	Półn. zach.
18. »	+ 9,8°	+18,3°	27″ 10, 0‴	Półn. zach.
19 »	+10,0°	+19,4°	27″ 9, 3‴	Półn. wsch.
20. »	+10,5°	+19,8°	27″ 8, 7‴	Wschodni
21. »	+12,0°	+20,0°	27″ 8, 3‴	Poł. zachod.
22. »	+10,5°	+19,2°	27″ 10, 8‴	Półn. wsch.